

Dokarmianie zwierzyny w Beskidach

26 grudnia 2012

Leśnicy rozpoczęli zimową akcję dokarmiania zwierzyny w Beskidach. Nadleśniczy z Węgierskiej Górki (Śląskie) Marian Knapiek poinformował, że w wyznaczonych miejscach w lasach wyłożono już pożywienie.



Według nadleśniczego dostęp do karmy zimą ma nawet około 60 procent zwierzyny.

Leśnicy dokarmiają głównie sarny i jelenie. W tym roku w nadleśnictwie Węgierska Górka zakupili ponad 5 ton specjalnej kiszonki, która powinna wystarczyć do wiosny. „Uzupełniamy też karmniki dla ptaków. Robimy podsypkę z ziaren słonecznika, wystawiamy specjalne kulki z tłuszczu i zboża dla ptactwa” – powiedział Knapiek.

W zimie najlepiej radzą sobie dziki. Leśnicy dokarmiają je w mniejszym stopniu niż jelenie czy sarny, potrafią bowiem wyszukiwać owoce buka i dębu. „Dziki wyszukują je nawet mimo śniegu” – zaznaczył Knapiek.

Zimą nie przejmuje się zupełnie samotny niedźwiedź, który

bytuje w rejonie Baraniej Góry i Kamesznicy. W listopadzie leśnicy po raz ostatni zauważyli tam tropy drapieżnika. Wszystko wskazuje na to, że znalazł już odpowiednie miejsce na gawrę i zapadł w zimowy sen.

Tegoroczna zima jak dotychczas nie dała się zwierzynie we znaki. Śniegu jest niewiele, a temperatury nie spadają zbyt nisko. Według prognoz aura już wkrótce ma się zmienić. Spadnie więcej śniegu i będzie mroźno.

Zdjęcie: Grand Canyon NPS – Flickr CC

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)